



## JÓZEF HERMAN

Suchedniów, dnia 16 czerwca 1948 r. o godz. 11.30 ja, Kołda Ignacy z Posterunku MO w Suchedniowie, działając na mocy: art. 20 przep. wpraw. KPK, z polecenia ob. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 20 marca 1948 r., Nr akt L.N. 72/47, wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. KPK, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 KPK, przy udziale protokolanta Koceli Alojzego, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o: prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 KPK, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 KK oświadczył:

---

<b>Imię i nazwisko</b>	Józef Herman
<b>Imiona rodziców</b>	Aleksander i Franciszka z d. Babiarcz
<b>Data i miejsce urodzenia</b>	15 marca 1896 r., Parysów
<b>Wyznanie</b>	rzymskokatolickie
<b>Zawód</b>	kolejarz
<b>Miejsce zamieszkania</b>	Kleszczyny, gmina Suchedniów

---

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest, co następuje: że dnia 15 sierpnia 1943 r. przyszli do nas 2 partyzantów polskich z bronią, tj. koledzy mego syna Stefana, i zabrali go z mieszkania. Jednego z nich poznałem, był to Mikołajewski, wówczas zam. w Kleszczynach, a drugiego z nich nie znam. Wszyscy 3 udali się do lasu w kierunku Siekierna. Po upływie 1 miesiąca czasu dowiedziałem się dopiero, że mój Stefan Herman został zabity w dniu 20 sierpnia 1943 r. w miejsc. Kleszczynach, około lasu na wygonie prowadzącym w kierunku Siekierna, to znaczy wówczas był zastrzelony przez żandarmów niemieckich ze Skarżyska-Kam.,



lecz nazwisk żandarmów nie ustalono. Również w owym czasie razem z synem Stefanem byli zastrzeleni Beros Stanisław z Berezowa i dwóch nieznanymi partyzantów. W jakich okolicznościach ww. wraz z synem byli zabici, tego dokładnie nie mogę określić, to zeznam, co słyszałem od ludzi miejscowych. Nadmieniam, że [po] zabiciu tychże ludzi Niemcy polecieli byłemu sołtysowi, Tuszniowi Antoniemu z Kleszczyn, poległych pochować w tymże miejscu, gdzie byli zabici. Po wyzwoleniu Polski zwłoki tych 4 mężczyzn ww. zostały pochowane na cmentarzu w Suchedniowie.

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.